



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Wyższa Szkoła Handlowa
im. Bolesława Markowskiego
w Kielcach

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



PRAKTYCZNY PEDAGOG

Materiały szkoleniowe są współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

MATERIAŁY SZKOLENIOWE

PEDAGOGIKA OGÓLNA

dr Stanisław Kowalski

Pedagogika jako nauka teoretyczna i praktyczna.

Pedagogika jest nauką o wychowaniu, kształceniu i samokształceniu człowieka w ciągu całego życia. Obejmuje ona swoim zasięgiem poznawczym „oddziaływania bezpośrednie człowieka na człowieka (...), a więc działania dośrodkowe, jak i działania odśrodkowe, przejawiające się w samodzielny trudzie wychowanka związanym z samowychowaniem, samokształceniem, samo kształtowaniem”.

Nazwa pedagogika pochodzi z języka greckiego – od słów *pais*- chłopiec i *ago*-prowadzę. Paidagogos (prowadzący chłopca) to określenie człowieka sprawującego opiekę nad zachowaniem i bezpieczeństwem chłopca uczęszczającego do szkoły. Pedagogiem był zwykle niewolnik, który opiekował się powierzonym mu przez swego pana synem. Pedagogia zaś określała czynności wychowawcze pedagoga.

W starożytnej Grecji, do organizowanych co cztery lata igrzysk ku czci Zeusa, w gimnazjonach pod opieką paidagogosów, chłopcy uprawiali pentatlon – skok, bieg, rzut oszczepem i dyskiem oraz zapasy. W ten sposób wychowanie fizyczne dało początek opiece pedagogicznej i wychowaniu. Z czasem również paidagogos był odpowiedzialny za rozwój moralny, duchowy, uczył także pisać i czytać. W greckim rozumieniu pedagogika nie była nauką, lecz refleksją o wychowaniu.

Początki pedagogiki jako nauki mają swoje źródło w rozważaniach starożytnych myślicieli greckich. Przez wieki pedagogika rozwijała się jako gałąź filozofii, wyodrębniając się z niej stopniowo w samodzielną naukę, a to dzięki gromadzeniu doświadczeń w praktyce pedagogicznej oraz uogólnieniem teoretycznym.

Początki nowożytnej pedagogiki wiążą się z nazwiskiem czeskiego pedagoga Jana Amosa Komeńskiego, który w wieku XVII nakreślił problemy badawcze dla pedagogiki.

Przedmiot badań pedagogicznych.

Zakres zjawisk, które podlegają badaniom pedagogicznym jest szeroki. Pedagogika jako nauka musi spełniać określone funkcje, takie jak w metodologii nauk przypisuje się nauce. Zatem pedagogika jako nauka ma do spełnienia następujące funkcje: deskryptywną (opis badanych zjawisk), eksplanacyjną (wyjaśnianie), prognostyczną (przewidywanie) oraz praktyczną (formułowanie wskazówek praktycznego działania). W ramach dwóch pierwszych funkcji pedagogika powinna zmierzać do poznania i zrozumienia zjawiska i procesu wychowania w całej jego złożoności. W celu realizacji tego zadania musi korzystać z osiągnięć

innych dyscyplin naukowych, które także zajmują się wychowaniem. Istotne dla zrealizowania tego zadania są pytania: Jak jest? Dlaczego tak jest? Realizacja funkcji prognostycznej – Jak będzie? Jak może być? W ramach realizacji funkcji praktycznej pedagogika poszukuje odpowiedzi na pytanie: Co robić, aby było tak a tak.

Struktura pedagogiki i jej miejsce w systemie innych nauk.

Struktura pedagogiki jako nauki ulega zmianom, na które wpływ ma zjawisko dyferencjacji, charakterystyczne dla współczesnego etapu rozwoju nauk.

Przyjmując stanowisko Jan Szczepańskiego, że przez „strukturę rozumiemy układ elementów jakiejś rzeczy czy zjawiska i zasady ich wzajemnego przyporządkowania”, to należy podkreślić, iż o budowie pedagogiki będzie decydował sposób systematyzowania i klasyfikowania już ustalonych pojęć, hipotez, twierdzeń i praw – przy czym – zasady te mogą być różne. Różnorodność ta wynika z faktu sposobów ujmowania i interpretowania wychowania.

Ważne były także poglądy Jeana Jacquesa Rousseau, który w XVIII wieku głosił hasła wychowania i nauczania na łonie natury. Z początkiem wieku XIX Johann Friedrich Herbart, niemiecki pedagog zwany „ojcem nowożytnej pedagogiki”, oderwał ją od filozofii i oparł na etyce filozoficznej i psychologii. Kontynuatorzy myśli tego uczonego (T. Ziller i W. Rein) w drugiej połowie XIX wieku pojmowali już pedagogikę jako umiejętność praktyczną służącą nauczaniu. Pod koniec XIX wieku pojawiły się dwa nowe kierunki – indywidualizm i socjologizm pedagogiczny, w których zwracano uwagę na rozwój umysłowy i uspołecznienie. Kierunki te nie wytrzymały próby czasu. W wyniku sporów pojawił się jeszcze inny kierunek w pedagogice – pedagogika eksperymentalna (za pomocą metod przyrodniczych rozstrzygano cele wychowania).

W wieku XX nastąpił kryzys pedagogiki eksperymentalnej i pojawiło się nowe – etyczne i filozoficzne podejście do celów wychowania. Aksjologia (od słowa greckiego *aksija* – wartość) jako nauka o wartościach była wówczas dominująca. Jednakże nie było to jedyne ujęcie. Zaczęło powstawać wiele sprzecznych kierunków pedagogicznych, na podłożu których wyodrębnił się z kolei kierunek określany mianem „pedagogiki czystej” (koncentrowano się głównie na prawach rozwoju człowieka).

Po drugiej wojnie światowej pedagogika zmierzała do syntezy w swojej budowie, podkreślając wszechstronny rozwój człowieka.

Kierując się etapami rozwoju pedagogiki Karol Kotłowski wyodrębnił:

1. Pedagogikę praktyczną, empiryczną (gromadzenie, obserwowanie i badanie zjawisk występujących w różnych rodzajach środowisk wychowawczych);
2. Pedagogikę opisową (uogólnienie doświadczeń, badanie praw rządzących przebiegiem zjawisk biologicznych, psychologicznych, socjologicznych, kulturowych);
3. pedagogikę normatywną (na podstawie filozofii człowieka, aksjologii, i teorii kultury badanie natury człowieka, wytworów jego kultury – ustalanie celów, wartości, norm i ideałów);
4. Pedagogikę teoretyczną czyli ogólną (w oparciu o wymienione działy dąży do stworzenia jednolitej teorii wszechstronnego rozwoju człowieka).

Współcześnie, ze względu na zakres i treść podejmowanych problemów dotyczących wychowania, wyróżnia się cztery podstawowe działy pedagogiki – pedagogikę ogólną, dydaktykę, teorię wychowania i historię wychowania. Ten tradycyjny układ podstawowych dyscyplin pedagogicznych jest zachowany, jednakże coraz częściej nadaje się mu inne znaczenie, wagę i zakres. Szczególnie chodzi tu o teorię wychowania, naukę w której dyskusyjne są założenia teoretyczne, aksjologiczne i praktyczne. Obserwujemy również nowe podejścia w stosunku do pedagogiki ogólnej – upatruje się w niej bardziej filozofię wychowania czy „ideologię” edukacji lub też sprowadza się ją do filozoficznej, psychologicznej, socjologicznej refleksji nad wychowaniem. W ostatnich latach na skutek poszerzania się problematyki badawczej i coraz większej specjalizacji w tej dyscyplinie naukowej, stworzone zostały dyscypliny pochodne, wyłonione według specyficznych kryteriów o różnym stopniu poznawczego zasięgu np. pedagogika zawodowa, pedagogika dorosłych (andragogika), pedagogika szkolna, a także dyscyplin szczegółowe – pedagogika czasu wolnego, pedagogika medialna, pedagogika rodziny.

Pedagogika jako nauka o wychowaniu człowieka jest związana z wieloma innymi dyscyplinami naukowymi i to zarówno społecznymi jak i przyrodniczymi. Człowiekiem zajmuje się również filozofia, socjologia, medycyna. Z uwagi na fakt, iż wychowanie jest swoistym bytem społecznym, pedagogika nie może funkcjonować w próżni, w oderwaniu od rozwoju społeczeństwa. Z tej też przyczyny pedagogika jako nauka empiryczna dostarcza wiedzy o rozwoju człowieka, a jako nauka normatywna tę wiedzę wartościuje.

Podstawowe terminy

W naukowym traktowaniu spraw wychowania stosujemy dwa podstawowe terminy: pedagogia i pedagogika. Obydwa pochodzą od wyrazu greckiego *paidagogos*, znaczącego niewolnika w Grecji starożytnej, którego zadaniem było odprowadzanie chłopców wolnych obywateli greckich na miejsce ćwiczeń fizycznych, zwane palestrą. *Paidagogos* etymologicznie oznacza „prowadzący chłopca”, początkowo fizycznie, następnie prowadzący go moralnie i duchowo.

Instytucja *paidagogosów* wynikała z właściwości kultu religijnego Greków, polegającego na agonistyce, czyli współzawodnictwie w zapasach fizycznych (zwanych *agone*) ku czci bóstwa. Co cztery lata odbywały się ogólnogreckie zapasy olimpijskie na cześć Zeusa. Chłopcy więc pod opieką *paidagogosów* przygotowywali się do takich zawodów religijnych, młodzieńcy zaś ćwiczyli na gimnazjonach *pentathlon*, pięciobój w skoku, biegu, rzucie dyskiem i oszczepem oraz mocowaniu się. W ten sposób wychowanie fizyczne dało początek opiece pedagogicznej i wychowaniu u Greków. Z rozwojem kultury, szczególnie w Atenach, zadaniem *paidagogosa* stało się nauczanie początków pisania i czytania, recytowania wyjątków z epepei narodowych Homera *Iliady i Odysei*, wpojenie chłopcu zasad moralnych, np. poszanowania starców. *Paidagogos* z opiekuna na boisku przemienił się w nauczyciela – wychowawcę, jego czynności obejmowały nie tylko opiekę fizyczną, ale także kształcenie umysłowe i prowadzenie duchowomoralne, czyli wychowanie. Całość tych zabiegów wokół osoby chłopca poczęto nazywać *paidagogija*. Stąd podstawowy termin pedagogia oznacza samo dzieło wychowania, zespół czynności i umiejętności wychowawczych, np. pedagogia domowa, szkolna, Kościoła.

Stąd pedagogia może być albo twórczym działaniem na dzieci i młodzież, płynącym z talentu wychowawcy, albo rzemieślniczym naśladowaniem wzorów postępowania, zależnym od nabytej wprawy i rutyny. W pierwszym wypadku praktyczne wychowanie graniczy ze sztuką, a nawet staje się „sztuką sztuk”, gdyż działa w trudnym materiale ludzkim, który przejawia dążenie do samodzielności, w drugim natomiast jest techniką postępowania z dziećmi lub młodzieżą, techniką pedagogiczną, którą można przekazać innym w kształceniu kandydatów na wychowawców.

Natomiast przy kupnie *paidagogosa* żądano od niego znajomości zawodu, wiadomości o wskazówkach postępowania z dziećmi i o technice wychowania, słowem wymagano jakiejś podstawowej wiedzy o wychowaniu, co nazywano wyrażeniem *paidagogike techne*. Od tego wyrażenia pochodzi w językach europejskich nazwa pedagogika na oznaczenie teoretycznej

wiedzy i nauki o wychowaniu. Wprawdzie w rozumieniu greckim pedagogika nie była nauką jako zbiór poglądów (gr. *logia* od *legein* – zbierać, mówić) jak mitologia, teologia, które z czasem wiązano z wyrazem *logos*, oznaczającym słowo, myśl (np. geologia, socjologia), ani nie była nauką opisującą tylko, jako geografia historiografia (gr. *grafo* – pisać) lecz w rzędzie takich nauk jak matematyka, czy logika, gramatyka, znaczyła refleksję nad działaniem w danym wypadku wychowawczym. Refleksja ta pochodzi z potrzeb działania, ale także wraca do niego, ponieważ ma swoje zastosowanie w działaniu. W związku z tym w pedagogice jako nauce zachodzi ścisły związek między teorią i praktyką. Teoria rozwiązuje problemy dostarczone przez praktykę, ale skuteczność rozwiązań teoretycznych wykazuje ostatecznie praktyka. Refleksja więc występująca w pedagogice może być bardziej teoretyczna, gdy rozważa całość zjawisk wychowawczych, związanych z rozwojem człowieka, warunkami tego rozwoju oraz celami, które rozwój przy pomocy działań wychowawców powinien osiągnąć, albo też refleksja ta może stać się bardziej praktyczna, gdy dotyczy treści działania wychowawczego i jego metod oraz środków zapewniających jej skuteczność.

Pedagogika jest więc nauką, której przedmiot stanowi sprawa praktycznej pedagogii wszelkiego rodzaju (sztuki i techniki wychowania), czyli wychowawczego prowadzenia dzieci, młodzieży oraz oddziaływania na rozwój ludzi dorosłych.

Pedagogika współczesna zatrzymuje swą historyczną nazwę, chociaż etymologicznie odnosi się właściwie do wychowania dzieci, stąd też obok pedagogiki jako działu dziecięcego, trzeba wymienić hebagogikę jako dział o wychowaniu młodzieży oraz andragogikę, obejmującą oświatę i wychowanie dorosłych wraz z gerontagogiką, czyli pedagogiką starszego wieku. Pedagogika obecnie bardzo się rozrosła, obejmując wszechstronny rozwój człowieka i jego życie od dzieciństwa i młodości po dojrzałość i starość. Stąd też dla ścisłego określenia nauki o całkowitym rozwoju człowieka można używać terminu antropagogia i antropagogika, chociaż terminy te sumowałyby tylko odcinki rozwoju człowieka, a więc pedagogiki dzieci, młodzieży, dorosłych, czy emerytów. Pozostałaby na uboczu jeszcze masa oddzielnych spraw pedagogiki praktycznej, szczególnie różnych instytucji, jak pedagogika przedszkolna, pedagogika szkoły, pedagogika zawodowa, pedagogika uniwersytecka, czy z szerszych stosunków międzyludzkich pedagogika społeczna, pedagogika przemysłowa, pedagogika rolnicza, wojskowa, lecznicza, pedagogika pracy kulturalno – oświatowej, pedagogika wczasów, a nawet pedagogika podwórkowa. Takie rozbitcie współczesnej pedagogiki uważa się czasami za objaw jej kryzysu, żąda się jej scalenia, do czego można posłużyć się terminem, obejmującym całość pedagogiki rozwoju człowieka i pedagogiki stosowanej w instytucjach, mianowicie pedagogologia jako nauka

o całkowitym rozwoju człowieka, który nigdy nie przestaje być przecież dzieckiem własnych rodziców, własnej epoki, własnego narodu, a także dzieckiem Boga, czy chce tego, czy nie.

W dziedzinie praktycznego działania wychowawców, objętej także przez refleksję pedagogiczną (lub pedagogiczną), występuje również podstawowa terminologia, posługująca się wyrazami przejętymi z języka potocznego, jak wychowanie, nauczanie i kształcenie. Okazuje się, że są one łatwe w użyciu praktycznym, ale trudne do zdefiniowania, ponieważ między nimi występują liczne stosunki międzyzakresowe tych pojęć (nadrzędność i podrzędność, podprzeciwieństwo, czyli częściowe zachodzenie na siebie wychowania i nauczania oraz stosunek krzyżowania, ponieważ kształcenie jest niezależne od wychowania i nauczania, chociaż w nich zachodzi) nie występuje jednak ani równoważność, ani sprzeczność lub przeciwieństwo między nimi. Jeśli się zaś weźmie pod uwagę, że obok wychowania w praktyce występuje samowychowanie, a obok kształcenia samokształcenia, w nauczaniu zaś musimy się liczyć z procesem uczenia się u ucznia, wobec tego pojęcia te nie dadzą się ustalić jako terminy naukowe i trzeba je osobno analizować jako przedmiot pedagogiki w ramach praktycznych działań wychowawczych koniecznych dla prawidłowego rozwoju wychowanka. Wprawdzie próbuje się na Zachodzie wprowadzić ściślejszy termin formacja, obejmujący jakoby łącznie wychowanie, nauczanie i kształcenie mówiąc o formacji intelektualnej, duchowej, dyscyplinarnej lub liturgicznej, jak to czynią dokumenty soborowe. Jednakże znaczy to samo, co wychowanie przez liturgię. Tam więc, gdzie chodzi o wychowanie do odbioru czegoś lub wychowanie przez przeżywanie czegoś (np. muzyki), tam próbuje się używać wyrazu edukacja, np. edukacja filmowa, edukacja teatralna lub muzyczna. W wychowaniu chrześcijańskim zaś, gdy podkreśla się wpływy wychowawcze czegoś budujące duchowo wychowanków, używa się wyrazu apostołat, np. apostołat prasy, teatru, filmu. Z tego przeglądu pojęć podstawowych w pedagogice, a dotyczących działań wychowawczych, widać jak przedmiot jej badań jest złożony, wielowarstwowy, a przy tym zmieniający się rozwojowo tak, że wychowanie nie nadaje się do prostego zdefiniowania.

Charakter naukowy pedagogiki

Złożony przedmiot pedagogiki powoduje trudności w określaniu jej naukowego charakteru. Dotychczasowe stwierdzenie, że pedagogika jest nauką o wychowaniu, niewiele mówi, ponieważ cała sprawa zależy od zrozumienia podstawowego dla danej nauki pojęcia „wychowanie”. Zgodnie z postulatem współczesnej metodologii nauk szczegółowych nie będziemy zaczynali od przyjęcia z góry jakiejś dowolnej definicji wychowania. Raczej jako uogólniające całokształt przedmiotu badań pojęcie w pedagogice wypadnie wychowanie

omawiać znacznie później, po poznaniu samego warsztatu naukowego pedagogiki, aby móc głębiej zrozumieć pojęcia wytworzone przez doświadczenie praktyczne i naukę pedagogiczną. Dlatego też zaczniemy od próby scharakteryzowania rodzaju nauki, jaki tworzy pedagogika, podobnie jak dla sklasyfikowania warsztatu, trzeba ogólnie najpierw wiedzieć, co on produkuje i z jakiego materiału.

Jednakże i w tej sprawie istnieje rozbieżność zdań wśród naukowców. Spór rozpoczął socjolog francuski Emile Durkheim (zm. 1917), który pierwszy stwierdził, że każde społeczeństwo ma własny system wychowawczy, złożony ze zwyczajów i praktyk, obowiązujących przy postępowaniu rodziców z dziećmi. Stąd Durkheim stwarza nową naukę o wychowaniu, opisującą socjologiczne narodowe systemy wychowawcze. Podobieństwa zaś ideałów, wychowania, pochodzących z tradycji kultury chrześcijańskiej, miała badać stara pedagogika jako nauka normatywna, dostarczająca systemom narodowym naczelných idei i ogólnych pojęć do kierowania wychowaniem. Przecistawiając się temu ujęciu pedagogiki jako teorii normatywnej, pedagog polski Józef Mirski określał pedagogikę jako „naukowy system wychowania umiejętnego”, czyli widział w niej naukę wyłącznie praktyczną o zawodowym wychowawstwie w szkole czy przedszkolu, wykluczając tym z przedmiotu pedagogiki wychowanie „nieumiejętne” w domu lub w społeczeństwie. Dlatego też teoretycy wychowania hitlerowskiego, którym zależało na przekreśleniu tradycyjnego wychowania zawodowego w szkole czy uniwersytecie, rozszerzali przedmiot pedagogiki na prafakt wzajemnego wpływu jednych ludzi na drugich oraz na wpływ rasy kształtujących ducha narodowego społeczeństwa, przez co pedagogika stawała się filozofią wychowania. Podobnie rzecz ujmując prof. Sergiusz Hessen, Rosjanin pracujący w Polsce, określający pedagogikę jako stosowaną filozofię.

Przytoczone określenia pedagogiki jako nauki normatywnej czy opisowej, praktycznej lub filozoficznej są zawsze cząstkowe i jednostronne, jednakże nie wykluczają się wzajemnie. Przeciwnie dążą do syntezy, ponieważ jak widzieliśmy, współczesne wychowanie znacznie rozszerzyło swój zakres, tak że w przedmiocie badań pedagogiki znalazły się wszelkie zjawiska, związane z rozwojem człowieka i z pomocą wychowawczą w tej dziedzinie. Stąd pedagogika naukowa interesuje się wszystkimi rodzajami wychowania, tak naturalnego, jak u zwierząt (zoo pedagogika), jak tradycyjnego w rodzinie lub w społeczeństwie oraz wychowania zawodowo umiejętnego. Współcześnie ujmuje się te trzy rodzaje wychowania jako:

1 – wychowanie naturalne, czyli uczestniczące w życiu rodzinnym, społecznym, w zbiorowej pracy lub w sytuacji kulturowej wolnego czasu, np. czytanie książki lub oglądanie filmu;

2 – wychowanie celowo zamierzone, czyli przygotowujące dziecko, młodzieńca do przyszłego zawodu, stanu, pracy czy walki, np. wychowanie rycerskie, terminowanie w rzemiośle, nowicjat w zakonie lub wychowanie grupowe płci – inne dla chłopców, inne dla dziewcząt oraz
3 – wychowanie organizowane programowo w specjalnych instytucjach wychowawczych, jak szkoła, uniwersytet, seminarium duchowne itp.

Na tej podstawie dochodzimy do wniosku, iż współczesna pedagogika jest wszechstronną nauką o całej rzeczywistości wychowawczej, w której istotę stanowi całościowy rozwój człowieka oraz wszelkie tak dodatnie, jak i ujemne wpływy jednych ludzi na drugich oraz wpływy środowiska. Spory o naukowy charakter pedagogiki przez zaliczenie jej do nauki praktycznej lub filozoficznej, normatywnej czy opisowej wynikają stąd, że w refleksji nad działaniem wychowawczym występują, jak mówiliśmy, tak sądy teoretyczne o zjawiskach rozwojowych i o celach rozwoju człowieka, jak też dyrektywy praktyczne o metodach i środkach działania wychowawczego. Powiązanie obydwu tych aspektów myślenia wychowawczego i ustalenie stosunku między teorią i praktyką usuwa ten spór, ale wytwarza przez to inny, poważniejszy problem, dotyczący naukowości pedagogiki: czy jest ona nauką samodzielną, autonomiczną czy też stanowi zlepek, konglomerat różnych nauk praktycznych i teoretycznych, filozofii i ideologii normujących życie społeczne? I na to pytanie opowiada się, że pedagogika jest nauką skonstruowaną z 4 działów należących do innych nauk, obejmuje bowiem „pewien dział filozofii, socjologii, psychologii i historii”. Na szczęście inni oświadczają, że pedagogika jest częścią etyki (o. J. Woroniecki) lub częścią socjologii (F. Znaniecki), biologii (homo pedagoga nisi biologu – nikt nie jest pedagogiem jeśli nie jest biologiem – S. Hall), z czego wynika, że wychowanie jest równocześnie zjawiskiem moralnym, społecznym, biologicznym, psychicznym i kulturalnym, wobec czego różne te nauki mogą zgłaszać do teorii wychowania, czy pedagogiki pretensje o swój udział i uważać pedagogikę tylko za swoją część. Okazuje się, że sprawa jest bardziej złożona niż sugerowałyby powyższe roszczenia. Dlatego przyjmując założenie niezależności pedagogiki od innych nauk, można to uznać w pełni dopiero po zapoznaniu się z naukową pedagogiką, jej metodami badań oraz z naukami, z którymi ona współpracuje.

Rozwój naukowy pedagogiki

Sama pedagogia istnieje od początków ludzkości, skoro zwierzęta instynktownie opiekują się potomstwem i uczą je sztuki życia, to tym bardziej człowiek musiał wychowywać dzieci i młodzież (inicjacja u ludów pierwotnych). Zmieniały się formy wychowania z rozwojem życia społecznego i kultury. Natomiast refleksja nad wychowaniem, myślenie pedagogiczne

zjawiało się późno w historii zawsze w czasach przełomowych, kiedy stare formy wychowania przeżywały kryzys. Tak właśnie sofisci pierwsi postawili problem pedagogiczny – urodzenie czy też wychowanie decyduje o rozwoju człowieka, a filozofowie greccy (Platon, Arystoteles, Epikur i inni) wyrażali poglądy na sprawę wychowania jako zastosowanie swych założeń filozoficznych. Potem chrześcijaństwo, wnosząc nowe pojęcia i wartości, rozwinęło zasady wychowawcze wychodząc z podstaw wiary religijnej. Z kolei protestantyzm w XVI wieku wywołał nową falę myśli pedagogicznej w postaci traktatów publicystycznych humanistów, stających w obronie lub krytykujących wychowanie katolickie. Dalej nowe myśli o wychowaniu pojawiły się w XVIII wieku (Oświecenie), z najgłośniejszą powieścią Jean Jacques Rousseau pt. *Emil czyli o wychowaniu* (1762), która malowała utopię wychowania na łonie natury bez narzucania dziecku program nauczania.

Tak więc myślenie pedagogiczne istniało od dawna, ale występowało sporadycznie i miało zmienny charakter filozoficzny, religijny, publicystyczny lub nawet literacki. Dopiero naukowy charakter nadał pedagogice z początkiem XIX wieku niemiecki uczony, Johann Friedrich Herbart (1776 – 1841), pierwszy habilitowany profesor pedagogiki w Getyndze i następca na katedrze filozoficznej po Kancie w Królewcu. Ten „ojciec pedagogiki naukowej” oderwał ją od filozofii, usystematyzował i oparł na dwu naukach pomocniczych: etyce filozoficznej, która miała określić cele wychowania, oraz na tworzonej przez siebie psychologii, która podawała środki do osiągnięcia celów. Jednakże uczniowie Herbarta (Ziller, Stoy, Rein) w drugiej połowie XIX wieku zacieśnili przedmiot pedagogiki tylko do praktycznych spraw szkolnego nauczania jak: program, metoda nauczania, budowa lekcji. Stąd pedagogika w swej pierwszej fazie rozwoju jako nauka stała się technologią szkolnego uczenia. W wyniku tego rozwinęła się praktyczna dydaktyka szkoły herbartowskiej. Pod koniec XIX wieku zjawyły się dwa kierunki w szkolnej pedagogice: indywidualizm pedagogiczny starał się rozwijać jednostkę umysłowo, gdy socjologizm kładł nacisk na uspołecznienie uczniów w szkole. Sporu nie dało się rozwiązać przez samą technologię szkolną, dlatego też traci ona swe naukowe znaczenie, a na to miejsce zaczyna rozwijać się nowa pedagogika eksperymentalna. Było to zastosowanie metod przyrodniczych (pierwsze laboratorium psychologii eksperymentalnej Wundta w Lipsku 1879r.) do badania zjawisk pedagogicznych, sądzono bowiem, że na drodze eksperymentu da się rozwiązać całość zagadnień praktycznych i teoretycznych wychowania wyróżnionych przez herbartystów. Niedługo okazało się, że metoda przyrodnicza nie może rozstrzygnąć zagadnienia celów wychowawczych, ponieważ zajmuje się tylko związkami przyczynowymi i ustala prawa rządzące zjawiskami, a neguje istnienie celów. W początkach więc XX wieku nastąpił kryzys pedagogiki eksperymentalnej, wysunęło się zaś nowe ujęcie naukowe pedagogiki

normatywnej, która filozoficznie i od strony etyki zajęła się człowiekiem, a nie tradycyjną metafizyką bytu. Zajmując się tym, co jest (*Sein*), lecz tym, co powinno być (*Sollen*) filozofia stała się aksjologią (od gr. *aksija* – wart coś), nauka o wartościach, wyrażających się w ideach dobra, prawdy, piękna i świętości. Na podstawie aksjologii pedagogika normatywna okresie międzywojennym starała się naukowo i filozoficznie określić cel i ideał wychowania. Jednakże nie doszło do zgody między pedagogami, a powstała prawdziwa „wieża Babel” sprzecznych ze sobą kierunków i prądów pedagogicznych. Dlatego też w latach 30 – tych naszego stulecia pojawiło się na podstawie fenomenologii E. Husserla (gr. *phainomenon* – zjawisko) jako metody poznania idącej od „oglądu do opisu tego, co i jak dane” – czwarte ujęcie naukowego wychowania jako „pedagogika czysta”, wojnie światowej pedagogika jako nauka dąży do swojej syntezy. Po drugiej wojnie światowej pedagogika jako nauka dąży do swojej syntezy w budowie, na którą dziś składają się wielopiętrowe działy.

Działy pedagogiki

Każdy etap historycznego rozwoju pedagogiki, dążącej do ustalenia swych podstaw naukowości, dorzucił określony dorobek, który i obecnie nie stracił swego znaczenia w wychowaniu. I tak okres herbartowskiej technologii szkolnego nauczania obdarzył pedagogikę praktyczną działem dydaktyki i metodyki nauczania wszelkich przedmiotów ogólnokształcących, zawodowych, pedagogicznych czy artystycznych. Po pedagogice eksperymentalnej pozostała ważna dziedzina psychologii rozwojowej dzieci i młodzieży oraz psychologia wychowawcza, badająca także stronę socjologiczną wpływów środowiska, w którym dziecko żyje. Trzeci etap pedagogiki normatywnej pozostawił po sobie teorię wartości wychowawczych wraz z teorią kultury, rozwinął zagadnienie ideologii i światopoglądu jako podstawy celów i ideałów wychowawczych. Wreszcie okres pedagogiki czystej, teoretycznie niezależnej od góry przyjętej filozofii wartości, normującej cele wychowania, wywołał dążenie do syntezy pedagogicznej, związanej z problemem prawidłowości wszechstronnego rozwoju człowieka. Narastający dorobek naukowy pedagogiki wprawdzie nie ogarniał nigdy całości problemów wychowawczych, lecz wymagał ciągle dalszego pogłębiania i kontynuacji, dlatego też współczesna pedagogika w swej budowie naukowej jako działalność metodycznie poznającej całą rzeczywistość zjawisk wychowawczych na podstawie doświadczenia opiera się o cztery działy, do których należą:

1 – pedagogika praktyczna lub empiryczna, obserwująca, zbierająca i badająca całość doświadczenia wychowawczego rodziców, nauczycieli, wychowawców wszelkiego rodzaju,

mających do czynienia z dziećmi i młodzieżą i człowiekiem dorosłym, opracowująca także doświadczenia dydaktyczne i metodyczne przy wszelkim nauczaniu i uczeniu się;

2 – pedagogika opisowa lub eksperymentalna jako dział naukowo uogólniający doświadczenie i badający eksperymentalnie prawa rządzące przebiegiem zjawisk biologicznych, psychologicznych, socjologicznych lub kulturowych, uwikłanych i związanych z wychowaniem;

3 – pedagogika normatywna, która na podstawie filozofii człowieka (antropologia filozoficzna), aksjologii i teorii kultury bada naturę człowieka, wytwory jego kultury i na tym tle ustala wartości, cele, ideały i normy, którymi powinno się kierować wychowanie;

4 – pedagogika teoretyczna, czyli ogólna, która jako dział najwyższy, obejmujący całość badanego przedmiotu, dąży w oparciu o materiał empiryczny, eksperymentalny i normatywny, dostarczany przez wcześniejsze działy pedagogicznych badań, do stworzenia jednolitej teorii wszechstronnego rozwoju człowieka i jego uwarunkowań, teorii odtwarzającej obiektywnie całą rzeczywistość wychowawczą.

Należy dodać, że działy w pedagogice nie są poziomymi zgrupowaniami różnorodnych zjawisk, jak np. w fizyce, w której występują obok siebie takie działy, jak mechanika, optyka, termodynamika itd., lecz mają budowę pionową, która os najszerzej podstawy doświadczenia praktycznego wychowawców idzie w górę poprzez uogólnienia zjawisk wychowawczych i wartości aż do najogólniejszych pojęć ujmujących proces rozwojowy człowieka do jego pełni według ideału „nowego człowieka”. Obok tych działów występuje w pedagogice współczesnej także budowa pozioma, jakby pawilonowa, w której tradycyjnie rozróżnia się pedagogikę ogólną, zawodową, specjalną (tu znów występuje np. tyflopädagogika niewidomych, gr. *typhos* = ślepy – lub surdopedagogika głuchych itd.), czyli działy zróżnicowane zależnie od przedmiotów wychowania i dziedzin, jak wychowanie fizyczne, umysłowe, moralne itp. W działach pionowych główną rolę odgrywają sposoby uzyskiwania praw lub ich stosowania, a więc metody dochodzenia do prawdy o działaniach, zjawiskach, wartościach lub pojęciach wychowania. Ta skomplikowana budowa pedagogiki jako nauki wymaga omówienia jej strony metodologicznej, która zależy od przedmiotu badania i jego miejsca wśród innych nauk.

Pedagogika w systemie nauk

Pedagogika jako wychowanie, jak mówiliśmy, może być trudną i delikatną „sztuką sztuk”, mającą do czynienia z człowiekiem, lub też może poprzestać na zwykłej technice wychowawczej, ale pedagogika, jak wiemy, jest nauką o złożonej budowie. Każda z nauk posiada określony materialny przedmiot badania, jak też swój aspekt, pod kątem którego

rozpatruje rzeczy badane, co nazywa się przedmiotem formalnym danej nauki. Pedagogika, spełniając te warunki metodologiczne, określa swój materialny i formalny przedmiot badania. Materialnie tym przedmiotem pedagogiki jest wszechstronny rozwój człowieka w ciągu całego jego życia, inaczej mówiąc człowiek w trakcie rozwoju. Ale człowiekiem żywym i rozwijającym się zajmuje się wiele nauk, jak embriologia, fizjologia, medycyna, psychologia, socjologia itp., stąd odróżniają się one swym formalnym punktem widzenia, tym aspektem, pod kątem którego badają człowieka. Pedagogika, zajmująca się wszechstronnym rozwojem ludzi, stara się proces rozwojowy doprowadzić do jego kresu, jakim jest doskonały stan człowieczeństwa. Ta pełnia człowieczeństwa staje się więc praktycznym celem do osiągnięcia przez wychowanie, a równocześnie normą oceniającą, czy proces rozwoju człowieka przebiega właściwie, czy też odbiega od celu. Dlatego też przedmiotem formalnym w pedagogice musi być dobro rozwojowe człowieka nie aktualnie pojęte, lecz realizujące się w przyszłości, nastawione ku przyszłości, dzięki czemu człowiek może się w pełni doskonalić i osiągnąć kres procesu rozwoju. Ponieważ dobro człowieka ma charakter społeczny, dlatego pedagogika współczesna wiąże rozwój jednostek z rozwojem społeczeństwa jako całości i w związku z tym wychowanie kształtuje futurologicznie dla przyszłości. Futurologia jako naukowe przewidywanie przyszłości (łac. *futurus* = przyszły) co do kierunków zmian, czyli trendów w dziedzinie przyszłej konsumpcji, kultury masowej, produkcji, planowania przestrzennego, demograficznego itd., odgrywa obecnie w pedagogice coraz większą rolę. Pedagogika bowiem jest nie tylko nauką stwierdzającą, konstatującą stan rzeczywisty, istniejący w wychowaniu, lecz także przekształcającą rzeczywistość, a nawet konstruującą nowy świat ludzi zgodnie z wizją, modelem i koncepcją „nowego człowieka”. W ten sposób postęp pedagogiczny przyczynia się do budowania rzeczywistości lepiej opowiadającej człowiekowi.

Wobec takich właściwości przedmiotu badań pedagogiki jej naukowość jest złożona. Z jednej strony będzie to nauka empiryczna o faktach, dotyczących rozwoju człowieka, z drugiej zaś jest to nauka normatywna, zawsze oceniająca fakty opisane z punktu widzenia, jakie one powinny być, taka zaś ocena prowadzi do praktycznego działania, mającego na oku pokierowanie rozwojem do właściwego celu. Dlatego też pedagogika jest równocześnie nauką teoretyczną, jak również nauką praktyczną. Dział bowiem teoretyczny w niej nie tworzy oderwanej od rzeczywistości teorii rozwoju człowieka dla samej spekulacji i wiedzy akademickiej, lecz ma pomóc w skonstruowaniu takich modeli wychowania, które by udoskonalały praktykę pedagogiczną. Tak więc działy poznane w pedagogice powodują to, że naukowy jej charakter mieszany łączy w sobie naukę empiryczno-normatywną z nauką teoretyczno-praktyczną.

Ażeby jednakże dokładniej określić miejsce pedagogiki w systemie wszystkich nauk, trzeba jeszcze zwrócić uwagę na podział nauk pod względem przedmiotów badań w ogóle. Pomijając historyczne klasyfikacje nauki od Platona i Arystotelesa aż do Comte'a i Wundta, poprzestaniemy na różnicowaniu dwu zasadniczych przedmiotów badania w naukach szczegółowych: świata natury, niezależnej od człowieka oraz świata kultury jako wytworu ludzkiego. Naturę badają nauki przyrodnicze, starając się wykryć konieczne, przyczynowe prawa rządzące przyrodą i stała d nazywane nomotetycznymi (gr. *nomos* – prawo, *tithemi* – stawiam, ustanawiam). Natomiast świat kultury z jego sztuką, moralnością, organizacją społeczeństwa, prawodawstwem itd. poznają nauki humanistyczne, dążące do opisu przeżytych, niepowtarzalnych wartości jednostkowych, które starają się zrozumieć w ich strukturze i ocenić aksjologicznie, dlatego też nazywane naukami idiograficznymi (gr. *idiom* – swoisty, jedyny, *grafo* – piszę). Do jakiej z tych dwu grup nauk wypadnie zaliczyć pedagogikę?

Miejsce pedagogiki wśród nauk przyrodniczych i humanistycznych wypada na centrum pomiędzy nimi. Pedagogika częściowo należy do jednych i drugich, jest bowiem co do swego charakteru nauką humanistyczną z podbudową przyrodniczą. Jest ona nauką humanistyczną przede wszystkim dlatego, że wychowanie nie jest dziełem samej natury, lecz kultury społeczeństwa, po drugie ponieważ zagadnienie celu i wartości jest decydujące w wychowaniu, a nie jego strona przyrodnicza. (...)

Pedagogika a nauki pokrewne

Metody badania, jakimi posługuje się pedagogika dla opracowania swoich problemów praktycznych, empirycznych, normatywnych i teoretycznych, związanych z wychowaniem i wszechstronnym rozwojem człowieka muszą być wychowawczo przeprowadzone z punktu widzenia dobra rozwojowego wychowanka, a nie dobra samej nauki. Dlatego też względ na to, by w niczym nie zaszkodzić badanemu człowiekowi w jego dalszym rozwoju, mocno ogranicza w pedagogice użycie metod badawczych, które by pociągały za sobą cierpienie, niebezpieczeństwo dla zdrowia czy życia, deprawację moralną, zgorszenie lub sugestię zła. Taka humanizacja metod w pedagogice promieniuje dziś na wszystkie inne nauki badające człowieka, prowadząc do humanizacji nauki w ogóle, która ma pracować dla dobra a nie na szkodę ludzi (np. zbrodnie ludobójstwa). Jednakże same metody badania nie są bezpośrednio wytworem pedagogiki, lecz często są przez nią zapożyczane od innych nauk, służących wzorami i gotową wiedzą, nazywanych dawniej naukami pomocniczymi. Jak już wiemy, pierwszy Herbart wprowadził dwie nauki tego rodzaju, etykę filozoficzną oraz psychologię ogólną. Obecny rozrost zagadnień pedagogicznych spowodował znaczny rozwój ilościowy i jakościowy nauk

pomocniczo współdziałających ze sobą w pedagogice współczesnej. Jedne z nich stają się zastosowaniem metod określonej nauki podstawowej do wyodrębnionej części jakichś problemów wychowania. Są to nauki pedagogiczne, jak np. historia wychowania, socjologia wychowania lub psychologia wychowania z ich działami poszczególnych nauk składowych. Nauki pedagogiczne uzupełniające w sposób specjalistyczny problemy lub aspekty istotne dla pedagogiki same muszą korzystać z dorobku wiedzy właściwych dla siebie nauk pomocniczych. I tak historia wychowania czerpie gotowe informacje z historii politycznej, z historii społecznej, gospodarczej, z historii kultury itd., a socjologia wychowania, np. z socjologii pracy, zawodów, z socjologii miast i wsi, z socjologii przemysłu lub socjologii kultury masowej. Wreszcie istnieje trzecia grupa nauk współdziałających bezpośrednio z jakimiś dziedzinami wychowania (względnie działami poziomymi pedagogiki), jak nauki formalne, np. logika użytkowania w nauczaniu (dydaktyce), cybernetyka w organizacji nauczania, prakseologia w „dobrej robocie” wychowawców, etyka w wychowaniu moralnym, estetyka w wychowaniu estetycznym, a nauki realne, jak demografia, ekonomika kształcenia i oświaty oraz higiena z naukami medycznymi w organizacji szkolnictwa i w polityce szkolnej państwa. Tej trzeciej grupy nie nazywa się dziś naukami pomocniczymi pedagogiki, chociaż musi ona z nich czerpać wiedzę i dyrektywy, ponieważ pedagogika jako nauka samoistna nie tylko korzysta z ich usług, ale równocześnie im służy wiedzą o człowieku, który jest w określony sposób wychowywany. Tak socjologiczna wiedza o środowisku wiele znaczy dla pedagogiki, ale pedagogiczna wiedza o wychowaniu ludzi wyjaśnia ich rolę w środowisku i zakres ich możliwości działania. Podobnie nie tylko psycholog mówi pedagogowi, jak funkcjonuje psychika wychowanka, ale także odwrotnie pedagog informuje psychologa, jaki był wychowywany człowiek, którego on bada. Ta obustronna współpraca między naukami pedagogicznymi a pedagogiką, korzystającą z pomocy w różnej formie, powoduje to, że w zależności od współdziałania z daną dyscypliną naukową wyodrębnia się w pedagogice określona problematyka, rozczłonkują się w postaci gwiazdy jej dziedziny badawcze. Rozwijający się stan nauki współpracujących z pedagogiką są:

- nauki pedagogiczne, jak historia wychowania, kulturologia wychowania (stosunek dziedziny kultury do pedagogiki), antropologia wychowania (nauka o podstawach biologicznych wychowania), biologia wychowania (nauka o podstawach biologicznych wychowania), psychologia wychowania (nauka o rozwoju psychicznym oraz o funkcjonowaniu psychiki w procesie wychowania i nauczania), socjologia wychowania (nauka o zjawiskach społecznych w wychowaniu), filozofia wychowania (wyjaśniająca je na gruncie teorii rzeczywistości, bytu, filozofii człowieka i filozofii wartości) oraz teologia wychowania (ujmująca wychowanie w świetle Objawienia i konieczna dla pedagogiki religijnej). Natomiast graniczące z naukami

zasadniczymi i ogólnymi, jak historia, biologia, socjologia itd. w ogóle i będące na styku z dziedzinami wychowania (działami pedagogiki) reprezentują nauki współdziałające z pedagogiką czyli nauki realne, jak: higiena z naukami medycznymi, ekonomika oświaty i kształcenia, demografia, dalej nauki formalne, związane z matematyzacją, jak cybernetyka (nauka o działaniu), logika z metodologią nauk i naukoznawstwem, wreszcie nauki aksjologiczne: estetyka (nauka o pięknie), etyka (nauka o moralności). W końcu pasy pomiędzy naukami współdziałającymi z pedagogiką obrazują nauki podstawowe wraz z naukami pomocniczymi, z których dorobku korzystają nauki pedagogiczne.

Wśród tej masy współpracujących z pedagogiką nauk najważniejsza rola przypada naukom pedagogicznym, które nakazy nieco szczegółowiej omówić. Jedne z nich badają sprawy wychowania w przeszłości, inne opisują je w teraźniejszości, jeszcze inne starają się ukształtować wychowanie w nadchodzącej przyszłości. Wyodrębniamy więc trzy grupy nauk pedagogicznych jako nauki historyczne, nauki deskryptywne, czyli opisujące obserwacyjnie lub eksperymentalnie zjawiska wychowawcze oraz nauki prospektywne, sięgające w przyszłość na podstawie światopoglądowej, dlatego też inaczej nazywane naukami światopoglądowymi. Każda z tych grup nauk wypracowała swoje odrębne badania – historyczne, empiryczne lub filozoficzne, które znajdują także zastosowanie w opracowaniu problemów, stanowiących podstawę dla autonomicznej problematyki pedagogicznej.

Spróbujmy krótko zapoznać się z tymi problemami i dorobkiem poszczególnych nauk pedagogicznych, bez czego trudno jest zorientować się we współczesnej pedagogice lub szerzej pedagogii.

Zarys historii pedagogiki

Zadaniem nauk historyczno-pedagogicznych jest badanie początków, czyli genezy, jak też rozwoju wszelkich zagadnień praktycznych i teoretycznych wychowania od czasów najdawniejszych aż do współczesnych. Ponieważ wychowanie jako wytwór życia społecznego i kultury zależy zawsze od tych dwu zmieniających się współczynników, dlatego też wychowanie w swych dziejach ulega przeobrażeniom, które nie zawsze w sposób bezpośredni tworzą postęp pedagogiczny, lecz są wyrazem walki, rozdierającej życie społeczeństwa i kultury. Stąd też znajomość historii pedagogicznej wprowadza do studium pedagogiki, orientuje w działających dynamizmach wychowania oraz kształtuje myślenie pedagogiczne. Wszystkie nauki historyczne w pedagogice sprowadzają się do dwu dziedzin: historii szkolnictwa i wychowania oraz historii myśli i doktryn pedagogicznych.

Historia szkolnictwa i wychowania na tle rozwijających się potrzeb życia społecznego i kultury (tak materialnej i ekonomicznej), jak i duchowej w ramach historii politycznej poszczególnych epok dziejowych bada przede wszystkim instytucje powołane do wychowywania dzieci i młodzieży, następnie stosowane przez nie programy kształcenia, środki i metody z wyrobionymi w tym czasie zwyczajami i sposobami postępowania pedagogicznego, tworzącymi razem system pedagogii, wreszcie zajmuje się zawodem nauczycielsko-wychowawczym.

Instytucje wychowujące rozwijały się od „szkoły leśnej” z inicjacją u ludów pierwotnych poprzez szkoły świątynne w Babilonie i Egipcie oraz szkoły ćwiczeń fizycznych (palestry i gimnazja) u Greków starożytnych aż do organizacji szkolnictwa ogólnokształcącego, obejmującego początkową naukę czytania i pisania u gramatysty, potem naukę na poziomie średnim u retora, aż do nauki wyższej u filozofów lub prawników, jak to było u Rzymian. Średniowiecze dla celów kościelnych utworzyło szkoły parafialne, katedralne i uniwersytety. Późniejsze przejęcie przez państwo szkolnictwa we własne ręce, wytworzenie ministerstwa oświecenia publicznego (pierwsze to Komisja Edukacji narodowej – 1773) doprowadza do powstania obowiązkowej szkoły ludowej, laicyzacji szkolnictwa, szkoły zawodowej i innych przemian szkoły współczesnej. Obok instytucji kształtujących i nauczających rozwijały się instytucje tzw. wychowania w domu obcym, jak np. atalykat u ludów kaukaskich (oddawanie dzieci książęcych na wychowanie do piastuna-mentora), wychowanie rycerskie na dworze królewskim, termin u majstra cechowego, wychowanie nowicjusza w klasztorze. Inne instytucje miały na celu opiekę nad żakami, np. bursy, internaty, domy akademickie. Systemy zaś wychowawcze zmieniały się historycznie zależnie od kultury duchowej i ideologii w swoich programach nauczania i działania wychowawczego (np. higiena, ćwiczenia fizyczne, teatr szkolny, kółka młodzieżowe), w środkach i metodach (np. kary chłosty, usunięcie kar, działanie na ambicję, współzawodnictwo itp.). Wreszcie historia zawodu pedagogicznego studiuje kształtowanie się funkcji pedagoga, wędrownego nauczyciela sofisty, nauczyciela zakonnika, klechy w średniowieczu, nauczyciela ludowego aż do współczesnego nauczyciela związkowca, uwzględniając przy tym sposoby kształcenia nauczycieli. Historia szkolnictwa uwzględnia także dzieje oświaty dorosłych, walki z analfabetyzmem, popularyzacji nauki, zajmuje się rozwojem czytelnictwa prasy i książek aż do współczesnych zagadnień kultury masowej, szerzonej przez środki masowej informacji, jak kino, radio, telewizja.

Historia myśli i doktryn pedagogicznych zajmuje się rozwojem refleksji nad sprawami wychowania w postaci idei, pomysłów, projektów reform zawsze w związku z postępem innych nauk oraz z prądami polityczno-społecznymi, kulturalnymi i umysłowymi epok badanych.

Najważniejszy przedmiot tej nauki stanowi sprawa kształtowania się ideologii wychowawczej, ideału człowieka oraz teorii pedagogicznych. Ideologię w wychowaniu tworzą wartości, realizowane w podstawach wychowawczych ludzi. Tak więc pierwotna dzielność fizyczna staje się u Greków cnotą (*arete*), która w powiązaniu z mądrością stworzy podstawę greckiej pa idei, podobnie jak męstwo i sprawiedliwość w cnotcie rzymskiej (*virtus*). Humanistyczną ideologię starożytności przewartościowała idea chrześcijańska, przynosząca w kulturze nowe wartości ewangeliczne, jak pokora, miłość, służba. Potem w kulturze mieszczańskiej idea pracy i oszczędności wiąże się z ustrojem kapitalistycznym. Ideologia zaś nacjonalistyczna i faszystowska doprowadzają aż do współczesnych walk światopoglądowych. Z rozwojem ideologii społeczno-wychowawczej stoi blisko w związku ideał człowieka, który przyświeca kalokagatii (*kalos* – piękny, *kai* – i, *athos* – dobry), czyli człowieka pięknego fizycznie i szlachetnego moralnie, w dziejach wychowania rozwija się wzór wychowawczy człowieka jako mędrca-retora, jako świętego, jako rycerza chrześcijańskiego, dworzanina, gentelmana, patrioty, dobrego obywatela aż do współczesnych ideałów „nowego człowieka”. Wreszcie różne założenia, pomysły, tezy, postulaty i programy wychowania składają się na rozległą dziedzinę teorii pedagogicznej, w której doktryny wypracowane przez twórców dają obraz zawilej mozaiki prądów i kierunków pedagogicznych, zorientowanych indywidualistycznie lub socjologicznie, biologicznie lub kulturowo, religijnie lub materialistycznie, doprowadzając do współczesnego stanu systemów wychowawczych, o czym szczegółowiej będzie mowa.

Biologia wychowania, psychologia wychowania, socjologia wychowania a pedagogika.

Wychowawczy rozwój człowieka wiąże się z życiem jego organizmu, z życiem wewnętrznym psychiki oraz życiem społecznym w środowisku ludzkim. Wymienione zjawiska życiowe uwikłane w wychowaniu są opisywane i badane głównie w sposób empiryczny; obserwacyjnie lub eksperymentalnie przez trzy nauki pedagogiczne: biologię wychowania, psychologię wychowania i socjologię wychowania.

Pierwsza z nich – biologia wychowania – mówi o biologicznych podstawach życia organizmu, przekazywania życia i rozrodu mięśni. W tym celu przedstawia strukturę i funkcjonowanie organizmu jako zespołu komórek, tkanek i narządów, działających w koordynowanych systemach: trawiennym, oddechowym, krwionośnym, wydalniczym i mięśniowym. Podstawę koordynacji fizjologicznej organizmu tworzy system hormonalny gruczołów dokrewnych, które pobudzają lub hamują działalność organizmu. Reakcje nadnerczy,

grasicy i węzłów chłonnych na czynniki drażniące (stresory) stanowią podstawę tzw. stresu życia jako odporności organizmu przeciw wyczerpaniu, czemu zapobiega życzliwość, radość, relaks. Drugi system – nerwowy, reagujący na bodźce zmysłowe odruchami rdzenia pacierzowego, popędami centrów podkorowych oraz świadomymi i dobrowolnymi ruchami (apraksjami) kory mózgowej, wywołuje procesy i przeżycia psychiczne, koordynuje działalność całego organizmu, wprowadzając łączność ze środowiskiem. Cechy fizyczne organizmu (wzrost, waga, wygląd) i cechy psychiczne łącznie ze sposobami reakcji wyjaśnia biologia tak zależnością od warunków środowiskowych (ilość i jakość pokarmu, wody, powietrza, światła, ruchu i snu), jak też od stałych właściwości wewnętrznych organizmu w postaci konstytucji budowy ciała, konstytucji nerwowej i konstytucji hormonalnej. Te ostatnie warunki prowadzą do zagadnienia dziedziczności fizycznej i psychicznej, związanej z układami genów w chromosomach komórek rozrodczych i prami genetyki klasycznej Mendla. U podstaw zaś genicznego przekazywania cech leży działalność kwasów nukleinowych DNA (kwas dezoksyrybonukleinowy) zawartych w 23 parach chromosomów i przekazujących informacje geniczne do cytoplazmy przez RNA (kwas rybonukleinowy), który powoduje stałą syntezę białek w komórce. Sprawa zaś dziedziczności wyjaśnia uzdolnienia lub trudności rozwojowe w postaci niedorozwoju umysłowego czy ograniczenia. Dorobek biologii wychowawczej stanowi dalej podstawę dla teorii wychowania fizycznego, dietytyki oraz higieny rozwojowej, szkolnej i społecznej.

Drugą ważną nauką w dziale opisującym zjawiska w wychowaniu jest psychologia wychowania. Obejmuje ona szereg dyscyplin pokrewnych i graniczących ze sobą, jak psychologia rozwojowa o rozwoju psychicznym u dzieci (pedologia) i młodzieży (hebologia) oraz dorosłych (andrologia), jak psychologia wychowawcza o uwarunkowaniach psychiki dziecka w rodzinie, jako ucznia w szkole, widza w kinie, czytelnika książek, jako harcerza w drużynie itp. Dochodzą do nich jeszcze psychologia różnicowa wraz z charakterologią i typologią oraz diagnostyką szkolną o poznaniu uczniów, psychopatologia dziecięca i młodocianych wraz z higieną psychiczną, a wreszcie psychologia szczegółowa w postaci psychodydaktyki o procesach nauczania i psychopedagogiki o procesach zachowania się.

Psychologia rozwojowa ustaliła, że dziecko nie jest miniaturą dorosłego, ani bezduszną rzeczą czy stanem przejściowym, który nie pozostawia śladu. Rozwój psychiczny przechodzi określone fazy: niemowlęstwa (1 rok życia), okres ponimowlęcy (do 4 r.), dzieciństwo przedszkolne (do 7 r.), dzieciństwo szkolne (do 12 r.), wiek dorastania i dojrzewania płciowego (dziewczeta 12-15 r., chłopcy 13-17), wiek młodzieńczy (dziewczeta 16-20, chłopcy 18-24 r.). Każdy z tych okresów ma właściwe sobie cechy umysłowości, wyobraźni, woli, uczuć

i światopoglądowej postawy wobec rzeczywistości, która w wieku przedszkolnym ma charakter magiczny, potem naiwnorealistyczny, subiektywnonegatywny, idealistyczny, dopóki postawa ta nie zharmonizuje się u człowieka dojrzałego.

Psychologia zaś wychowawcza studiuje procesy uczenia się dzieci i młodzieży oraz procesy zachowania się, w których specjalne znaczenie posiadają stany frustracji (łac. *frustratio* – zawód, niepowodzenie), jako przykre przeżycia pod wpływem zahamowania zasadniczych dążeń jednostki, prowadzące do reakcji obronnych agresji, cofnięcia się do pierwotnych form zachowania się jak płacz (regresja), podstawiania nowych celów (kompensacja) itp. Ważną także dla pedagoga jest psychopatologia, która informuje o dzieciach trudnych, nerwicowych, psychopatycznych, anormalnych umysłowo (debilizm, imbecylizm, idiotyzm – dziś ze względów wychowawczych określane jako lekki, umiarkowany, znaczny i głęboki niedorozwój umysłowy, inaczej upośledzenie umysłowe), i chorych psychicznie.

Trzecią z kolei nauką opisującą zjawiska społeczne w wychowaniu stanowi socjologia wychowania. Zajmuje się ona badaniem zależności wychowania i jego wyników od środowiska społecznego, w którym rozwój człowieka się odbywa. Na to środowisko składają się zwyczaje, stosunki i oddziaływania między ludźmi, organizacje i instytucje społeczne. Środowiska wychowawcze są polem ścierania się różnych wpływów i sił drażeniowych całego społeczeństwa, jako zorganizowanego kompleksu grup społecznych. Podstawę każdej grupy społecznej stanowią wartości szanowane przez członków i tworzące wspólnotę społeczną jako dobro wspólne, na które składają się interesy, język, obyczaje, poglądy. Podstawową, życiodajną grupą społeczną bezpośredniego kontaktu jest rodzina, która swym zdrowiem, trwałością i miłością zapewnia najlepsze środowisko wychowawcze dzieciom. Ponad rodzicami powstają szersze grupy społeczne pośrednich kontaktów między członkami, rozsiane po całym kraju jak chłopi, inteligencja, robotnicy, duchowieństwo. Pomędzy tymi szerszymi grupami społeczeństwa istnieje rywalizacja, dochodząca w pewnych warunkach do walki o władzę i znaczenie kulturotwórcze w całym społeczeństwie. Grupy społeczne rywalizują ze sobą o hegemonię polityczną i kulturalną w obrębie narodu jako historycznej organizacji pewnego typu kultury narodowej (język, dzieje, zabytki, literatura, sztuka, charakter, pogląd na świat) oraz w ramach organizacji państwa jako suwerennej władzy nad określonym terytorium jego skarbami naturalnymi, władzy regulującej przy pomocy prawa i siły stosunki pomiędzy ścierającymi się grupami społecznymi. Poza tym społeczeństwo jest zawsze rozwarstwione ekonomicznie na klasy, czerpiące środki utrzymania bądź z pracy własnej, bądź z posiadania lub panowania, oraz na różne warstwy i stany zróżnicowane zawodowo. W związku z tymi zjawiskami w każdym społeczeństwie rozwijają się stale dwie tendencje, pierwszą tworzy proces jednoczący wszystkie

grupy społeczne w jeden kulturalnie naród (w średniowieczu naród chrześcijański, od XVI wieku szlachecki, w XIX wieku mieszczański, obecnie demokratyczny), druga tendencja życia społecznego polega na procesach różnicujących klasowo lub stanowo społeczeństwo, co doprowadza do okresowego zaostrzenia się walki klas o panowanie.

Tak organizuje się i żyjące społeczeństwo jest nosicielem i współtwórcą kultury danego typu, ono też wytwarza wychowanie i szkołę. Stąd wychowanie i szkolnictwo są zakorzenione w ustroju społecznym, a często służą za narzędzie polityczne do urabiania stosunków społecznych w interesie klas panujących. Tak właściwie w czasie zaborów w Polsce szkoła państwowa była narzędziem germanizacji lub rusyfikacji, zwalczających polskie wychowanie rodzinne. Dlatego to socjologia wychowawcza określa wychowanie jako „przysposobienie wychowanka na pełnoprawnego członka grupy” (*Durkheim*). W ten sposób istota wychowania jest przystosowanie się wychowanka do żądań grup społecznych przez włączenie się do wspólnoty języka, obyczaju, poglądów, zajęć itp. Całość zaś procesu rozwojowego polega w tym ujęciu na socjalizacji, czyli uspołecznieniu się wychowanka. Socjalizacja wychowawcza zaś ma dwa główne zadania: 1 – wprowadzenie wychowanków do świata kultury narodowej i ogólnoludzkiej poprzez kształcenie ogólne, wynikiem czego następuje asymilacja kulturalna wychowanka so wspólnoty społecznej i upodobnienie się psychiczne; 2 – wprowadzenie do aktualnego życia społeczeństwa przez kształcenie grupowe według płci lub kształcenie zawodowe, rezultatem czego jest przygotowanie do życia praktycznego i produkcyjnego oraz zróżnicowanie się społeczne zależnie od wybranego zawodu. W związku z tym szkoła spełnia dwie funkcje: asymilacyjną pod względem typu kulturalnego i selekcyjną pod względem uzdolnień pracowniczych.

Poza socjologią wychowawczą szkoły i klasy szkolnej, w której bada się socjometrycznie stosunki między jednostką a grupą koleżeńską, ważna jest socjologia wychowawcza środowisk rodzinnych. Bada ona typ rodziny (pełnej, rozbitej, zreorganizowanej, zdemoralizowanej) oraz wpływy środowiska lokalnego na rodzinę i wychowanie w niej dzieci, jak rodzina wiejska, inteligencka, proletariacka, miejska, ponieważ od tych czynników zależy rozwój wychowawczy dzieci i młodzieży.